

PIOTR PODEMSKI

Uniwersytet Warszawski

Prawna i faktyczna sytuacja włoskich Żydów w dobie prześladowań faszystowskich 1938–1943¹

W opublikowanym już uprzednio w „Studiach nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” artykule² przeprowadziłem analizę złożonej genezy i natury włoskiego antysemityzmu epoki faszystowskiej przed 1938 rokiem. Niniejszy tekst stanowi kontynuację tamtych rozważań w odniesieniu do okresu 1938–1943, a więc przedziału czasowego pomiędzy ogłoszeniem „Manifestu Rasy” a upadkiem reżimu faszystowskiego we Włoszech, równoznacznym z przejściem inicjatywy w sprawie żydowskiej przez czynniki nazistowskie na Północy i alianckie na Południu. W szczególności stawiam sobie za cel analizę postanowień włoskiego prawodawstwa rasistowskiego z 1938 roku, prześledzenie praktyki jego stosowania w całym rzeczonym okresie oraz dokonanie przeglądu postaw społecznych — Żydów wobec państwa włoskiego z jednej strony oraz reszty ludności kraju wobec prześladowanych Żydów z drugiej. Tak zarysowana konstrukcja artykułu znajduje również odbicie w jego tytule — w myśl już w poprzednim studium mocno podkreślanej linii interpretacyjnej faszyzmu jako „totalitaryzmu niedoskonałego” wydaje się zasadne rozróżnienie pomiędzy prawnym a faktycznym położeniem Żydów włoskich pod suwerenną władzą włoskiego faszyzmu w okresie 1938–1943. Podobnie, jak w wypadku poprzedniego artykułu, podstawę mojej pracy będą stanowić tak klasyczne, jak i najnowsze monografie specjalistów włoskich (Renzo De Felice³, Enzo Collotti⁴, Francesco Germinario⁵, Michele

¹ Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie złożonego do publikacji w języku angielskim referatu wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji pt. „Anti-Semitic Legislation in Slovakia and in Europe. Scientific Conference on the Occasion of the 70th Anniversary of Accepting the so-called Jewish Code”, the Nation’s Memory Institute, Bratysława, wrzesień 2011.

² P. Podemski, *Faszyzm włoski wobec kwestii żydowskiej 1919–1938*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” XXXIV, 2012, s. 81–109.

³ R. De Felice, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo*, Torino 1961.

⁴ E. Collotti, *Il fascismo e gli ebrei. Le leggi razziali in Italia*, Roma 2003.

⁵ F. Germinario, *Fascismo e antisemitismo. Progetto razziale e ideologia totalitaria*, Roma 2009.

Sarfattiego⁶, Renato Moro⁷), wybrane prace anglojęzyczne, często reprezentujące środowiska żydowskie (Joshuy D. Zimmermana⁸, Meira Michaelisa⁹, Iaela Orvieto¹⁰, Johna Foota¹¹), oraz dostępne po polsku dwa studia szczegółowe — Stanisława Sierpowskiego¹² i Wiesława Kozuba-Ciembroniewicza¹³. Pozostałe pozycje, z jakich korzystałem, zostały naturalnie zasygnalizowane w przypisach.

1. Charakterystyka włoskiego prawodawstwa rasistowskiego (1938)

Niezależnie od przedstawionej w moim poprzednim artykule dyskusji wokół genezy oficjalnego przyjęcia polityki rasistowskiej przez reżim faszystowski w 1938 roku¹⁴, należy przypomnieć, że wśród jego popleczników od zarania ruchu byli obecni zdeklarowani antysemita. Paolo Orano, Telesio Interlandi, Julius Evola czy Giovanni Preziosi za przyzwoleniem Mussoliniego szerzyli swe poglądy coraz śmielej, poczynawszy od połowy lat trzydziestych, gdy — jak się zdaje — Mussolini na tej czy innej podstawie zaczął utożsamiać środowiska żydowskie z siłami antyfaszystowskimi¹⁵. Preziosi w swej gazecie „La vita italiana” posunął się o krok dalej niż dotąd, twierdząc: „Żyd pozostaje Żydem, jakiegokolwiek by nie przyjął narodowości. Żyd pozostaje Żydem, jakiegokolwiek by nie przyjął poglądów politycznych. Żyd pozostaje Żydem, nawet jeśli się przechrzci”¹⁶. Tego rodzaju idee oznaczały już nową jakość — prawdziwy rasizm „biologiczny”, a nie dawny rasizm „duchowy”. Do podobnych przekonań widać z wolna zaczął dochodzić także i sam Mussolini, skoro wczesnym latem 1938 roku wezwał do siebie — za pośrednictwem Ministra Kultury Ludowej, Dino Alfieriego — młodego (zaledwie dwudziestopięcioletniego) pracownika naukowego Uniwersytetu w Rzymie, Guido Landrę, powierzając

⁶ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista. Vicende, identità, persecuzione*, Torino 2007; *idem*, *Le leggi antiebraiche spiegate agli italiani di oggi*, Torino 2002.

⁷ R. Moro, *La Chiesa e lo sterminio degli ebrei*, Bologna 2009.

⁸ *Jews in Italy under Fascist and Nazi Rule, 1922–1945*, red. J.D. Zimmerman, Cambridge 2005.

⁹ M. Michaelis, *Mussolini and the Jews. German–Italian Relations and the Jewish Question in Italy, 1922–1945*, London 1978.

¹⁰ I. Orvieto, *Letters to Mussolini. Italian Jews and Racial Laws*, [w:] *Remembering for the Future. The Holocaust in an Age of Genocide*, red. J.K. Roth, E. Maxwell, t. 1. *History*, New York 2001.

¹¹ J. Foot, *Italy's Divided Memory*, New York 2009.

¹² S. Sierpowski, *Rasizm faszystowskich Włoch*, Poznań 2011.

¹³ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Żydzi w doktrynie włoskiego faszystu na tle „Manifesto degli scienziati razzisti” z 14 lipca 1938 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XV, 1992, s. 35–40.

¹⁴ P. Podemski, *op. cit.*, *passim*.

¹⁵ E. Collotti, *op. cit.*, s. 21.

¹⁶ *Ibidem*, s. 51.

mu misję opracowania dokumentu mającego stanowić systematyczny wykład i podstawę formalnego wszczęcia polityki rasistowskiej¹⁷.

To właśnie tekst Landry — z naniesionymi nań osobistymi poprawkami Duce oraz złożonymi „na rozkaz” podpisami pozostałych „współautorów”, nieraz prezentujących wcześniej zdecydowanie przeciwne rasizmowi poglądy¹⁸ — został opublikowany w prasie 14 lipca 1938 roku¹⁹ pod tytułem „Faszyzm i problem rasowy” (wł. *Il Fascismo e il problema della razza*), później stał się jednak znany jako „Manifest rasistowskich uczonych” (wł. *Manifesto degli scienziati razzisti*) czy też „Manifest Rasy” (wł. *Manifesto della Razza*)²⁰. Dokument składał się z dziesięciu krótkich „deklaracji” oraz tyluż odnoszących się do nich objaśnień. Dominowały stwierdzenia natury ogólnej: „Rasy ludzkie istnieją”, „Są wielkie i małe rasy”, „Pojęcie rasy jest czysto biologiczne”, „Istnieje już [sic!] czysta »rasa włoska«”. Zaledwie jedna z deklaracji odnosiła się bezpośrednio i wprost do Żydów: „Żydzi nie należą do rasy włoskiej. [...] Żydzi są jedyną grupą, która nigdy nie uległa we Włoszech asymilacji, ponieważ składa się z nieeuropejskich elementów rasowych, całkowicie odmiennych od tych, które dały początek Włochom”. W innym miejscu zachęcano: „Najwyższy czas, żeby Włosi opowiedzieli się otwarcie jako rasiści”, co paradoksalnie zdradzało opór społeczny wobec Manifestu, jakiego spodziewali się faszyci. Ostatnia deklaracja, jedyna zawierająca wskazówki do podjęcia konkretnych działań, podczas gdy reszta dokumentu była utrzymana w pseudonaukowym i teoretycznym tonie, głosiła, że „czysto europejskie cechy fizyczne i psychiczne Włochów nie mogą być w żaden sposób zmieniane”²¹, co oznaczało wezwanie do powstrzymania się od „mieszania ras”. Struktura dokumentu oraz sposób rozłożenia w nim akcentów w mojej opinii stanowi jeszcze jeden silny argument za tezą o „afrykańskim”, kolonialnym rodowodzie faszystowskiej polityki rasistowskiej. Nawet dyplomaci niemieccy raportowali do Berlina, że manifest oznacza nie tyle zwrot antysemicki we Włoszech, ile w głównej mierze stanowi wyraz znanej od dawna troski Duce o wzmocnienie i oczyszczenie włoskiej rasy w ogóle²².

A jednak, jak ocenia Meir Michaelis, „»Manifest Rasy« z 14 lipca oznaczał [...] poważny przełom w dziejach teorii i praktyki faszyzmu, koniec pewnej epoki i początek innej”²³. Nie sposób przeczyć, że Mussolini z pewnym wyprzedzeniem podjął środki przygotowawcze natury *par excellence* antysemickiej na

¹⁷ S. Servi, *Building a Racial State: Images of the Jew in the Illustrated Fascist Magazine, La Difesa della Razza, 1938–1943*, [w:] *Jews in Italy...*, s. 114–115.

¹⁸ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 176.

¹⁹ W większości opracowań jako datę publikacji Manifestu podaje się dzień 14 lipca 1938 roku, choć numer „Il Giornale d’Italia” przynoszący tekst nosi datę 15 lipca 1938 roku, dlatego i tę późniejszą datę można spotkać w innych źródłach.

²⁰ Por. W. Kozub-Ciembroniewicz, *op. cit.*, s. 35–40.

²¹ Pelen tekst Manifestu — zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 611–612; E. Collotti, *op. cit.*, s. 60–61.

²² M. Michaelis, *op. cit.*, s. 162.

²³ *Ibidem*, s. 163.

długo przed publikacją Manifestu. Już w lutym 1938 roku właściwym ministrom nakazano dokonanie weryfikacji liczby Żydów zatrudnionych w armii, na uniwersytetach, w administracji państwowej oraz siłach porządku publicznego. W tym samym czasie jednak w szeroko rozpowszechnianym tekście *Informazione diplomatica* n.14 Mussolini stanowczo dementował istnienie jakichkolwiek planów „podjęcia polityki antysemickiej”²⁴. Można oceniać tę podwójną grę rozmaicie: jako oznakę wahań nadal utrzymujących się w kierowniczych kręgach reżimu lub też jako próbę starannego zamaskowania wyraźnych już planów przed potencjalnymi ich ofiarami.

Kolejnym po publikacji „Manifestu Rasy” krokiem ku wcieleniu w życie jego idei okazał się „spis rasowy” (wł. *censimento*), mający na celu identyfikację oraz ustalenie miejsca pobytu i zajęcia przebywających we Włoszech Żydów. Został on dokonany 22 sierpnia 1938 roku przez specjalną komórkę, powołaną w kilka dni po publikacji Manifestu (19 lipca) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pod nazwą *Demorazza* (*Direzione Generale per la Demografia e Razza*, wł. Generalna Dyrekcja do spraw Demografii i Rasy), z Antonio La Perą i Guido Buffarini-Guidim na czele²⁵. Wydaje się, że można określić dwa powody przeprowadzenia spisu: jeden natury ideologicznej, a drugi — praktycznej. Po pierwsze — w przeciwieństwie do spisu powszechnego, dokonanego w 1931 roku — tym razem naturalnie miano nie bazować na zasadzie dobrowolności określenia własnej tożsamości przez każdego włoskiego Żyda (w poprzednim spisie o przynależności do tej kategorii decydowało subiektywne oświadczenie badanego, można było również np. uchylić się od odpowiedzi na pytanie o wyznanie religijne), lecz kategorię żydowskości zdefiniowano na podstawie sztywnych kryteriów, narzuconych przez władze celem zebrania danych na temat przyszłych ofiar przepisów dyskryminacyjnych. Powód praktyczny zaś wynikał z zaistniałej konieczności rozeznania rzeczywistych rozmiarów zaledwie szacowanego dotąd zjawiska, jakie stanowiła imigracja Żydów, zagrożonych prześladowaniami w innych krajach europejskich, np. w Niemczech²⁶. Doliczono się 58 412 osób urodzonych z co najmniej jednego żydowskiego rodzica, z czego 10 380 osób stanowili przybysze z zagranicy. 46 656 osób uznano za „rzeczywistych Żydów” (wł. *ebrei effettivi*), wśród których cudzoziemcy stanowili 9415 osób²⁷. Liczba Żydów „niewłoskich” zatem uległa niemal podwojeniu od czasu spisu z 1931 roku, co oznaczało poważną komplikację z punktu widzenia reżimu faszystowskiego, gdyż nowi żydowscy przybysze pozostawali, co oczywiste, znacznie mniej zintegrowani z resztą społeczeństwa niż czujący się pełnoprawnymi obywatelami Żydzi włoscy²⁸. Z danych spisu wynikało, że 45% spośród ludności żydowskiej trudniło się handlem lub innego

²⁴ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 152.

²⁵ R. De Felice, *op. cit.*, s. 327.

²⁶ E. Collotti, *op. cit.*, s. 66.

²⁷ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 160.

²⁸ M. Sarfatti, *Le leggi antiebraiche*, s. 10–11.

rodzaju przedsiębiorczością. Niestety, te skwapliwie zebrane dane z faszystowskiego spisu zostały następnie wykorzystane przez nazistów po roku 1943 jako bezcenne źródło wiedzy na temat włoskiej społeczności żydowskiej, wobec której zastosowano wówczas *Endlösung*²⁹.

Równolegle Mussolini nadal działał zgodnie z dotychczasową praktyką zachowywania daleko posuniętej dwuznaczności czynów i gestów. Z jednej strony nie tylko już tolerował działania antysemitów we własnej partii, ale wręcz stał się niewątpliwym motorem kampanii antysemickiej. Z drugiej — prywatnie czynił wielu osobom wyznania w rodzaju: „Nadal sądzę, że kwestia żydowska nie istnieje! Rasa? Śmiać mi się z tego chce. Ale ze względu na rację stanu muszę na to pozwalać”³⁰. Nie chodziło tu zresztą tylko o pokątnie wyrażane osobiste poglądy Duce. Ministerstwo Kultury Ludowej instruowało włoskich dziennikarzy i wydawców, by propaganda antyżydowska nie przybierała tonów wulgarnych, by nie akcentować nadmiernie aspektów antysemickich w ogólnym spektrum problemów rasowych oraz by działać przede wszystkim na rzecz wykuwania świadomości rasy rzymskiej, tak w wymiarze fizycznym, jak i duchowym³¹. Poważnie zaniepokojonym zachodzącymi wydarzeniami Żydom pozostawiono również pewną iluzję bezpieczeństwa w postaci kolejnej *Informazione diplomatica n. 18*. Przede wszystkim propagowano w niej pogląd, że aktualne decyzje polityczne nie zwiastują faktycznie żadnej zmiany, gdyż ruch faszystowski od zawsze miał na uwadze ochronę włoskiej rasy. Do historii przeszła jednak inna pamiętna fraza z cytowanego dokumentu, zawarta już we wspomnianej wyżej instrukcji ministerialnej dla dziennikarzy. Dobitnie stwierdzano w obu dokumentach — można się zastanawiać, czy to nie emblematyczne dla faszystowskiego antysemityzmu w ogóle — że „Dyskryminować, nie znaczy prześladować” (wł. *Discriminare, non significa perseguitare*)³². To w takim właśnie świetle niektórzy starali się interpretować dwa Dekrety Królewskie, wydane 5 i 23 września 1938 roku. Pierwszy z nich — co oceniano jako zaskakujące, gdyż na próżno by szukać podobnych zapowiedzi w Manifeście rasistowskim — wprowadzał segregację rasową do szkół. Pewna modyfikacja tych przepisów nastąpiła 23 września, gdy żydowskim nauczycielom i uczniom — pierwotnie w ogóle usuniętym ze szkół publicznych — pozwolono jednak w nich pozostać, choć wyłącznie w ramach organizacyjnych specjalnych żydowskich oddziałów, gminom żydowskim natomiast zezwolono również na zakładanie własnych placówek edukacyjnych³³. Wybór szkoły jako miejsca rozpoczęcia dyskryminacji rasowej w praktyce tłumaczy się bądź to —

²⁹ I. Pavan, *Persecution, Indifference and Amnesia. The Restoration of Jewish Rights in Post-war Italy*, Jerusalem 2006, s. 8.

³⁰ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 184.

³¹ *Ibidem*, s. 178.

³² R. De Felice, *op. cit.*, s. 327.

³³ *Regio Decreto* (Dekret Królewski, dalej RD) 1390, 5 settembre 1938 (*Provvedimenti per la difesa della razza nella scuola fascista*) oraz RD 1630, 23 settembre 1938 — E. Collotti, *op. cit.*, s. 69–70.

co moim zdaniem jest mało przekonujące — osobistą ambicją ministra Giuseppe Bottaiego, który ponoć pragnął zademonstrować swą gorliwość, bądź też istotnie totalitarnym i bezkompromisowym wymiarem, jakiego właśnie w szkole mogła nabrać rasistowska polityka. System oświaty z natury rzeczy docierał do każdego zakątka kraju i każdej rodziny, stosunkowo łatwo podlegał odgórnej regulacji, a w dodatku uderzał boleśnie, stygmatyzując w oczach rówieśników żydowskie dzieci, na których cenzurkach miała znaleźć się przy nazwisku adnotacja: *di razza ebraica* (wł. „rasy żydowskiej”). Bardziej prozaicznym, praktycznym powodem mógł być również po prostu pośpiech związany z początkiem roku szkolnego³⁴.

Inny Dekret Królewski, z 7 września 1938 roku, wymierzono w Żydów „nie-włoskich”, zabraniając im po prostu przebywania na terenie kraju, a także w Libii i włoskich posiadłościach na Morzu Egejskim. Jakikolwiek uprzednie decyzje przyznające im włoskie obywatelstwo i prawo pobytu, wydane po 1 stycznia 1919 roku, uznano za niebyłe i tracące wszelką moc, co oznaczało, że nie tylko nowi przybysze na fali ucieczki przed nazistowskimi prześladowaniami, ale nawet osoby, które spędziły już we Włoszech niemal dwie dekady jako obywatele kraju, zostały uznane za cudzoziemców. Zwłaszcza w kontekście oczywistego zagrożenia nazistowskiego należy uznać za dość brutalny wydany wobec nich nakaz opuszczenia terytorium państwa w przeciągu sześciu miesięcy. Pojawiały się przy tym mgliste perspektywy umożliwienia Żydom emigracji do Włoskiej Afryki Wschodniej (Abisynii), a nawet wracały projekty utworzenia dla nich jakiegoś „państwa”, tym razem jednak już nie w Palestynie, ale nad afrykańskim Jeziolem Tana, w regionie zamieszkiwanym przez Felaszów³⁵. Renzo De Felice — historyk wybitny, choć przez swych krytyków oskarżany o względny co najmniej profaszystkowski rewizjonizm — mocno podkreślał ów ostatni element, formułując przy tej okazji ocenę natury ogólnej:

Mussolini nigdy nie myślał ich [Żydów — P.P.] eksterminować, lecz — przeciwnie — świetnie zdawał sobie sprawę z konieczności znalezienia dla nich jakiegoś rozwiązania terytorialnego, co umożliwiłoby usunięcie ich z Europy i ostatecznie położyłoby kres *kwestii żydowskiej*³⁶.

Ciekawe, że inicjatywę przesiedlenia części Żydów do Etiopii skłonni byli — celem ich ocalenia przed prześladowaniami w Europie — poprzeć, a nawet częściowo finansować Amerykanie, o czym informował Mussoliniego prezydent Roosevelt w osobistym liście z grudnia 1938 roku³⁷.

Na marginesie trzeba dodać, że paradoksalnie większość prawodawstwa antysemitckiego wprowadzano formalnie właśnie za pośrednictwem Dekretów Królewskich, wydawanych oczywiście z woli Mussoliniego, podczas gdy sam król

³⁴ E. Collotti, *op. cit.*, s. 70–71.

³⁵ RD 1381, 7 settembre 1938 (*Provvedimenti nei confronti degli ebrei stranieri*) — R. De Felice, *op. cit.*, s. 331; M. Michaelis, *op. cit.*, s. 282.

³⁶ R. De Felice, *op. cit.*, s. 332.

³⁷ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 195–196.

wielokrotnie wyrażał wobec Duce swoje zaniepokojenie kampanią antysemitką oraz poczucie litości wobec konkretnych, dotkniętych nią Żydów, co doprowadzało przywódcę faszystowskiego do pasji³⁸. Dekrety wrześniowe — jak starałem się to ukazać wcześniej — ogólnie zresztą jawiły się jako kroki chaotyczne, niespójne z całą dotychczasową logiką faszystowskiej polityki społecznej. Dopiero nocą z 6 na 7 października 1938 roku Mussolini przedstawił Wielkiej Radzie Faszystowskiej do dyskusji całościowy projekt prawodawstwa rasistowskiego. Wiemy skądinąd, że w międzyczasie urzędnicy *Demorazzy* występowali do Berlina z prośbą o pomoc merytoryczną w postaci przesłania tekstu ustaw norymberskich oraz statystyk ilustrujących skalę problemu małżeństw mieszanych, żydowsko-aryjskich w Niemczech, któremu to życzeniu nazisów naturalnie chętnie uczynili zadość³⁹.

Jak wynika z oficjalnych stenogramów, debata na forum Wielkiej Rady miała momentami przebieg dramatyczny, a wielu liczących się hierarchów faszystowskich — wśród nich Cesare Balbo, Emilio De Bono i Luigi Federzoni — wyraziło sprzeciw wobec proponowanych zapisów. Podnoszono problem Żydów-weteranów wojennych, którzy z najwyższym nieraz oddaniem spełnili swój patriotyczny obowiązek, walcząc za swą ojczyznę — Italię, a także problem ich dzieci, którym odmawiano teraz wychowania na włoskich faszystów. Powracały w ten sposób dawne koncepcje rasizmu „duchowego”, usiłującego powstrzymać triumf podejścia „biologicznego”. Gdy już udało się uzyskać w dyskusji tyle, że przyznano, iż trzeba będzie uczynić pewną liczbę wyjątków dla tych Żydów, którzy w sposób bezdyskusyjny przysłużyli się ojczyźnie, ci sami oponenci argumentowali, że w takim razie cały projekt nie przedstawia większego sensu, gdyż wyjątków znajdzie się nieskończenie wiele⁴⁰.

Po gorącej dyskusji, pomimo braku powszechnej zgody, następnego dnia ogłoszono Deklarację o Rasie (wł. *Dichiarazione sulla Razza*) Wielkiej Rady Faszystowskiej⁴¹. Oznaczało to jednak pozostanie znów na poziomie ideologicznym i deklaratywnym, nie zaś — normatywnie wiążącym. Dopiero po ponad miesiącu dalszych prac owe teoretyczne zasady przekuto w tekst Dekretu Królewskiego nr 1728 z 17 listopada 1938 roku, który w wielu punktach po prostu powtarzał całe frazy z Deklaracji⁴², lecz stanowił dokument prawny, jak go określono, rodzaj *Magna Carta* faszystowskiego antysemityzmu⁴³.

W pierwszym rozdziale — stanowiącym owoc deklarowanej szczególnej troski o „jakościowe i ilościowe wzrastanie włoskiej rasy” (echa projektu „rewolucji antropologicznej”, polegającej na stworzeniu Nowego Włocha, *Italiano nuovo*) — zabra-

³⁸ S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 38.

³⁹ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 171.

⁴⁰ R. De Felice, *op. cit.*, s. 346.

⁴¹ Pełne teksty projektu na różnych etapach prac oraz ostatecznej wersji Deklaracji — zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 621–629.

⁴² RD 1728, 17 novembre 1938. Pełen tekst Dekretu — zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 630–635.

⁴³ R. De Felice, *op. cit.*, s. 393.

niano małżeństw obywateli włoskich z osobami należącymi do innych ras. Artykuł 8 dokonywał kwalifikacji prawnej skomplikowanej, kazuistycznej definicji żydowskości, uznając za Żyda kogokolwiek, kto (a) był urodzony z obojga rodziców-Żydów lub (b) był urodzony z jednego rodzica-Żyda i drugiego — cudzoziemca, lub (c) był urodzony z żydowskiej matki i nieznanego ojca, lub (d) niezależnie od pochodzenia wyznawał religię żydowską, należał do wspólnoty żydowskiej lub w dowolny inny sposób okazywał żydowską tożsamość. Wobec „obywateli włoskich rasy żydowskiej” — jak zdefiniowano tę kategorię — przewidziano wiele ograniczeń (art. 10). Nie wolno im było służyć w wojsku, pracować w zawodzie nauczyciela czy w innych związanych z wychowaniem młodzieży, posiadać firm zatrudniających ponad stu pracowników lub związanych z obronnością kraju. Dalsze restrykcje dotyczyły posiadania przez Żydów ziemi rolnej i nieruchomości w miastach. Zakazano im pracy w organach administracji publicznej, partii faszystowskiej, władz lokalnych, związków zawodowych i w wielu innych organizacjach (art. 13). Zmuszeni zostali także do odprawienia „aryjskich” służących ze swych domów (art. 12). Raz jeszcze potwierdzono uprzednio podjęte decyzje wobec Żydów „niewłoskich” (art. 17, 23), chociaż zostały one częściowo złagodzone poprzez zwolnienie z obowiązku opuszczenia kraju w ciągu sześciu miesięcy osób powyżej 65. roku życia oraz tych, które przed 1 października 1938 roku zawarły małżeństwo z obywatelami włoskimi (art. 25).

Wspomniane wyżej wyjątki stanowiły zaledwie drobny wyraz ogólnej tendencji łagodzenia wydźwięku ostrych pierwotnie przepisów pod presją grupy faszystowskich oponentów. Prawdziwą ich zdobycz stanowiło dopiero wprowadzenie do prawa pojęcia *discriminazione*, oznaczającego — zgodnie z pierwotnym łacińskim sensem zbitki *dis-criminare*, a wbrew potocznemu rozumieniu polskiemu — „uniewinnienie” czy „rozróżnienie”. Termin prawny *discriminato* odnosił się więc w myśl cytowanego dekretu nie do osób dotkniętych negatywną dyskryminacją, ale do tych Żydów, dla których postanowiono uczynić wyjątek, wyjmując ich spod mocy rasistowskich praw. Do owej grupy uprzywilejowanych zaliczono (a) rodziny Żydów poległych w wojnach: libijskiej (1911–1912), abisyńskiej (1935–1936), hiszpańskiej (1936–1939) i światowej (1915–1918), a także w walce „za sprawę faszystu” (wł. *per la causa fascista*), czyli w okresie walki o władzę (1919–1922); (b) ochotników, rannych i odznaczonych za odwagę w wymienionych wyżej walkach, a także uczestników wyprawy na Fiume (1919–1920) oraz tych, którzy zapisali się do partii faszystowskiej w najtrudniejszych dla niej okresach (1919–1922 oraz w drugim kwartale 1924 roku — walka o władzę i kryzys wokół zabójstwa Matteottiego). Nawet tej długiej listy nie uznano jeszcze za definitywną, gdyż *explicite* dopuszczono również istnienie innych nadzwyczajnych przypadków, w których właściwym krokiem będzie nadanie statusu *discriminato* (art. 14). Żydzi pragnący skorzystać z tej możliwości byli zobowiązani przedłożyć stosowne podania specjalnie w tym celu powołanej komisji działającej w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (art. 16). W wypadku pozytywnej decyzji komisji status *discriminato* mógł — choć nie

musiał — być przyznany również członkom rodziny i potomkom aż do drugiego stopnia (art. 15). Należy jednak zachować szczególną ostrożność, dokonując analizy problemu *discriminazione*. Wbrew temu, co można sądzić, otrzymanie upragnionego statusu bynajmniej nie implikowało całkowitego zrównania w prawach z obywatelami włoskimi „nieżydowskiej” rasy: oznaczało wyłącznie zwolnienie niektórych Żydów z wybranych ograniczeń, np. postanowień artykułu 10, nakładającego na nich ograniczenia w sferze działalności gospodarczej.

Zapowiedziano przy tym możliwość wprowadzania dalszych aktów prawnych dotyczących polityki rasowej. Ponownie wypłynęła m.in. wizja osiedlenia się Żydów w Etiopii, co jednak — jak podkreślano — miało zależeć od ich postawy wobec reżimu faszystowskiego. Jeszcze deklaracja Wielkiej Rady Faszystowskiej zawierała ogólne uzasadnienie tej — tym razem już jawnie antysemickiej, a nie ogólnie rasistowskiej — polityki: to rzekomo na skutek masowej imigracji swych cudzoziemskich pobratymców włoscy Żydzi zaczęli przejawiać postawy wyraźnie antyreżimowe i kwestionować podstawowe ideały faszyzmu, co czyniło ich wrogami⁴⁴ — charakterystyczne, że znów posłużono się zatem argumentacją w porządku rasizmu „duchowego”, a nie „biologicznego”. Wreszcie, wszystkie osoby na mocy nowego prawa uznane za Żydów zostały zobowiązane do zgłoszenia tego faktu lokalnym władzom (art. 19). Artykuł 27 jednocześnie wyraźnie stwierdzał, że wolność kultu religijnego oraz swoboda działania gmin żydowskich nie ulegają żadnej zmianie, a do tego artykuł 21 gwarantował normalne prawa emerytalne osobom zobowiązanym przez nowe przepisy do opuszczenia swych posad w administracji państwowej.

Badacze związani z umiarkowanie apologetyczną wobec faszyzmu szkołą Renzo De Felice zwykle postrzegali faszystowskie prawodawstwo rasistowskie jako względnie łagodne, co miało wynikać z wielkiego społecznego oporu wobec antysemityzmu, sprzeciwu wśród części faszystów oraz wahań samego Mussoliniego, który — jak podkreślali — nigdy nie zamierzał pójść w ślady Hitlera⁴⁵. Współczesne interpretacje krytyczne (np. Michale Sarfattiego) przyjmują znacząco odmienną perspektywę, eksponując niespójność i „nienaukowość” tych przepisów, których ostatecznie nie można sklasyfikować jako konsekwentnego wyrazu rasizmu ani „biologicznego”, ani „duchowego”⁴⁶. Przede wszystkim jednak ocenia się je jako „drastyczne”, gdyż ze skutkiem niemal natychmiastowym wprowadzały one regulacje prawne, których wdrożenie nawet nazistom zajęło kilka lat. Istotną różnicę względem prawodawstwa nazistowskiego stanowił jednak fakt, że chociaż Żydzi włoscy zostali poddani oczywistej dyskryminacji, nie pozbawiono ich — poza przybyszami z zewnątrz — obywatelstwa włoskiego jako takiego⁴⁷. Z punktu widzenia ówczesnych obserwatorów niemieckich ostateczny kształt fa-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 627–628.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 354.

⁴⁶ M. Sarfatti, *Characteristics and Objectives of the Anti-Jewish Racial Laws*, [w:] *Jews in Italy...*, s. 73.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 75.

szystowskiej regulacji w formule z jesieni 1938 roku stanowił ewidentny krok wstecz wobec zasad zapowiadanych w Manifeście rasistowskim. Dyplomaci niemieccy w Rzymie przekazywali do swej centrali obawy, iż przyjęte przepisy nie wystarczą do usunięcia Żydów z życia publicznego Włoch (procedura *discriminazione* i potomstwa związków mieszanych żydowsko-aryjskich), pozostawieni zaś w aparacie państwa Żydzi „jeszcze ściślej niż przedtem będą trzymać się z sobą i stworzą front antyaryjski”. Z niemieckiego punktu widzenia triumf opozycji wobec twardego kursu antysemitowskiego w łonie partii faszystowskiej był wyraźny, skoro urzędnicy *Demorazzy* informowali swych niemieckich kolegów, że z przyczyn politycznych nie należy oczekiwać oficjalnej współpracy w sprawach rasowych, ich podróże studyjne do Niemiec przestały zaś być sprawą priorytetową⁴⁸.

Należy jednak pamiętać, że — zwłaszcza w warunkach włoskiego faszyzmu — rasistowskie prawodawstwo wytyczyło zaledwie ogólne ramy normatywne, a to od sposobu jego stosowania — trudnego do przewidzenia dla kogokolwiek — miało zależeć rzeczywiste położenie włoskich Żydów w okresie 1938–1943.

2. Praktyka stosowania oraz rozszerzanie prawodawstwa rasistowskiego (1939–1943)

Uregulowania prawne z lata i jesieni 1938 roku stanowiły jedynie początek dynamicznego procesu fluktuacji realnej sytuacji Żydów włoskich w okresie do 1943 roku⁴⁹. Jak oblicza współczesna badaczka, Ilaria Pavan, pomiędzy wrześniem 1938 a wrześniem 1943 roku włoskie ministerstwa i rozmaite urzędy wydały łącznie około 180 aktów prawnych dotyczących Żydów, które często — jak ocenia — wydawały się „bardziej surowe niż [właściwe] dekrety rasistowskie”⁵⁰. Zdaniem Meira Michaelisa to wewnętrzna logika maszyny propagandowej, gdy już puszczono ją w ruch, wymuszała stopniowe zaostrzanie kursu wobec raz określonej grupy antagonistów reżimu, za jakich zaczęto uważać Żydów⁵¹. Podczas gdy pierwsi badacze podejmujący tę tematykę usiłowali bagatelizować znaczenie faszystowskiego rasizmu, podnosząc jego propagandowy charakter, ograniczone stosowanie przepisów prawa w praktyce oraz brak szerszego poparcia społecznego dla tego typu projektów⁵², współcześnie wśród uczonych można spotkać się z opinią, że nawet jeśli w pewnych aspektach regulacje prawne istotnie wdrażano opieszale, brało się to raczej z ogólnego niedowładu włoskiej administracji niż z braku entuzjazmu czy przekonania⁵³.

⁴⁸ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 170–175.

⁴⁹ M. Sarfatti, *Le leggi antiebraiche*, s. 5.

⁵⁰ I. Pavan, *op. cit.*, s. 11, 13.

⁵¹ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 167.

⁵² E. Collotti, *op. cit.*, s. 78.

⁵³ M. Sarfatti, *Characteristics and Objectives of the Anti-Jewish Racial Laws*, s. 77.

Nie sposób w każdym razie kwestionować zaangażowania samego reżimu, którego znakiem stało się powołanie 5 sierpnia 1938 roku nowego organu propagandy rasistowskiej w postaci sławetnego dwutygodnika „La Difesa della Razza” (wł. „Obrona rasy”), redagowanego przez Telesio Interlandiego i Giorgio Almirante⁵⁴, co stanowiło dalsze, tym razem decydujące, wzmocnienie sił antysemitowskiej kampanii prasowej, zapoczątkowanej już o wiele wcześniej⁵⁵. Publikowana do 20 czerwca 1943 roku gazeta udostępniała swe łamy pseudonaukowym analizom pióra mniej lub bardziej znanych antropologów, zoologów, demografów, lekarzy, biologów, socjologów czy statystyków, przeplatanych najbardziej prymitywnymi przesadami, np. na temat rytualnych mordów żydowskich, z odwołaniem do autoritetu najznamienitszych klasyków chrześcijańskiego średniowiecza⁵⁶. O ile jednak na początku działalności nakład pisma zbliżał się do 150 tysięcy, o tyle w późniejszym okresie stopniowo spadał, a tajny raport Ministerstwa Kultury Ludowej donosił, że w 1940 roku drukowano już zaledwie około 20 tysięcy egzemplarzy, z czego od 5 do 10 przypadło na przymusową prenumeratę ze strony instytucji państwowych⁵⁷. Niewielu indywidualnych czytelników widać było zainteresowanych tego rodzaju treściami, aczkolwiek fakt ów można naturalnie uznać za li tylko dowód prędkiego zmęczenia publiczności nazbyt nachalnie i obficie serwowaną jednorodną tematyką.

Jak już zaznaczono, postępy kampanii rasistowskiej były wyraźnie dostrzegalne w szkołach i uniwersytetach. Wskutek wspomnianego już Dekretu Królewskiego nr 1630 z 23 września 1938 roku ze szkolnictwa różnych stopni wydalono łącznie około 5600 pobierających naukę Żydów (4400 ze szkół podstawowych, 1000 ze szkół średnich i 200 z uniwersytetów)⁵⁸. Możliwości dalszej pracy pozbawiono 279 dyrektorów i nauczycieli szkół średnich oraz 114 autorów podręczników szkolnych⁵⁹. Istnieją świadectwa, wedle których z przyczyn praktycznych podręczniki pozostawały nieraz w normalnym użyciu, choć usuwano z nich nazwiska żydowskich autorów, lecz zwykle książki te były po prostu wycofywane lub wręcz konfiskowane⁶⁰. 96 profesorów oraz 133 młodszych wykładowców usunięto z uczelni⁶¹. Ponadto Żydom zabroniono publikowania książek (nie tylko podręczników) oraz artykułów w prasie włoskiej, a począwszy od 17 lutego 1942 roku nie mieli nawet prawa korzystania z bibliotek publicznych⁶². Chociaż w konsekwencji przyniosło to oczywistą stratę dla włoskiej kultury i nauki, z punktu widzenia an-

⁵⁴ E. Collotti, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁵ F. Levi, *Anti-Jewish Persecution and Italian Society*, [w:] *Jews in Italy...*, s. 200.

⁵⁶ S. Servi, *op. cit.*, s. 116–124.

⁵⁷ R. De Felice, *op. cit.*, s. 440; S. Servi, *op. cit.*, s. 117.

⁵⁸ *Elenco dei principali provvedimenti legislativi in materia scolastica (1860–1968)*, [w:] L. Pazzaglia, R. Sani, *Scuola e società nell'Italia unita*, Milano 1997, s. 586.

⁵⁹ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 213.

⁶⁰ L.G. Williams, *Fascist Thought and Totalitarianism in Italy's Secondary Schools: Theory and Practice, 1922–1943*, New York 1994, s. 95.

⁶¹ E. Collotti, *op. cit.*, s. 89.

⁶² *Ibidem*, s. 91.

tysemitów można było mówić wręcz o zysku, polegającym na odsunięciu Żydów od możliwości zatruwania umysłów Włochów, szczególnie młodego pokolenia. W zamian minister Giuseppe Bottai nakazał podległym sobie szkołom prenumerować i stosować w bieżącej pracy dydaktycznej w klasie „La Difesa della Razza”⁶³.

Ustalono, że oprócz nauczycieli i naukowców wskutek prawodawstwa rasistowskiego z jesieni 1938 roku posady straciło m.in. 276 szeregowych pracowników banków i 884 osób spośród ich kadry kierowniczej, a także 105 oficerów wojska i około 4 tysięcy przedstawicieli wolnych zawodów⁶⁴. Większość tych stanowisk przejęli „aryjczycy”, zasilając niekiedy z tego powodu szeregi zwolenników kampanii antysemitkiej. W myśl przedstawionego wcześniej dekretu o Żydach „nie-włoskich” około 10 tysięcy z nich powinno było opuścić terytorium kraju przed 12 marca 1939 roku, podczas gdy 933 zezwolono na pozostanie ze względu na wiek lub zawarte wcześniej małżeństwo z „aryjskimi” Włochami. Zaledwie 3720 osób postąpiło zgodnie z nakazem prawa i wyjechało, natomiast do sierpnia 1939 roku równocześnie przybyło i zdecydowało się na nielegalny pobyt we Włoszech 2486 kolejnych Żydów-cudzoziemców. Imigracja trwała. Zdarzało się nawet, że już podczas wojny Żydzi byli wpuszczani do kraju przez nieposłuszne politycznym nakazom włoskie wojsko, a nawet przy akceptacji faszystowskich władz. Pomimo pojawiających się co jakiś czas projektów w tym zakresie, nie nakazano też Żydom noszenia w publicznych miejscach żadnej oznaki ich „rasowej” przynależności⁶⁵.

Formalną możliwość przynajmniej częściowego uniknięcia dyskryminacji, jak już wspomniano, oferowała procedura *discriminazione*, tj. zwolnienia — w uznaniu szczególnych zasług dla kraju — z niektórych restrykcji w zakresie posiadania ziemi i budynków czy wykonywania pewnych zawodów⁶⁶. W wewnętrznych szacunkach partii faszystowskiej doliczano się, że 3502 rodziny mogą być uprawnione do *discriminazione* z powodu służby wojskowej swych członków, a dalsze 834 rodziny — na podstawie zasług w dziedzinie działalności gospodarczej czy społecznej⁶⁷. Oznaczało to, że około 12 tysięcy osób uważano za potencjalnych kandydatów do częściowego wyjęcia spod przepisów prawodawstwa rasistowskiego, co stanowiło blisko 20% liczby wszystkich Żydów przebywających we Włoszech. Przed 1 czerwca 1942 roku wpłynęło faktycznie 8171 wniosków o *discriminazione*, dotyczących łącznie 15 339 osób. Do stycznia 1943 roku urzędnicy *Demorazzy* rozpatrzyli 5870 podań, z czego uwzględniono 2486, a odrzucono 3384. Można doszukać się ogólnej tendencji, zgodnie z którą z czasem uzyskanie decyzji o *discriminazione* stawało się coraz trudniejsze, jakkolwiek w początkowej fazie większość wniosków dość łatwo akceptowano⁶⁸.

⁶³ S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 35; R. De Felice, *op. cit.*, s. 328–329.

⁶⁴ I. Pavan, *op. cit.*, s. 9–10.

⁶⁵ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 303; R. De Felice, *op. cit.*, s. 424–425; E. Collotti, *op. cit.*, s. 78.

⁶⁶ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 177.

⁶⁷ R. De Felice, *op. cit.*, s. 421.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 422–423.

W oczywistej sprzeczności z wcześniejszymi przepisami Dekret Królewski z 19 lipca 1939 roku w dalszym stopniu rozszerzył paletę możliwości uniknięcia dyskryminacji, upoważniając Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do arbitralnego przyznawania statusu „aryjskości”, nawet wbrew literze rasistowskiego prawodawstwa⁶⁹. Nie trzeba dodawać, że perspektywa takiej *arianizzazione* oznaczała daleko lepszy status prawny niż *discriminazione*, gdyż po prostu formalnie czyniła osobę poddaną tej procedurze „nie-Żydem”, automatycznie uchylając wobec niej wszelkie przepisy dyskryminacyjne. Pokusa była tak znaczna, że uporczywa plotka głosiła, iż w ministerstwie szerzyła się na tym tle znaczna korupcja, ponieważ bogatsi Żydzi usiłowali uzyskać zbawienną decyzję o aryacji, nie licząc się z poniesionymi kosztami. Nawet osoby poprzednio głośno przyznające się do tożsamości żydowskiej bywały uznawane za „aryjczyków” np. pod pretekstem rzekomej zdrady małżeńskiej matki dokonanej z „aryjskim” Włochem, co w świetle prawa skutkowało zmianą statusu potomka poczętego w takich okolicznościach. Nieraz nowo kreowani „aryjczycy” pozostawali przy żydowskim trybie życia w sposób tak ostentacyjny, że urzędnicy czuli się w obowiązku unieważniać wydane już decyzje o ich aryacji, by uniknąć całkowitej kompromitacji ministerstwa⁷⁰. Naturalnie z punktu widzenia nazistów i ich „biologicznej” koncepcji rasy polityka rasistowska prowadzona przez włoskich faszystów stanowiła wcielenie czystego absurdu, a więc po 1943 roku Niemcy w żadnym razie nie honorowali ani włoskich *discriminazioni*, ani *arianizzazioni*. Liczba tych ostatnich pozostawała zresztą śladowa, natomiast do lutego 1942 roku złożono 9647 wniosków o uznanie przynależności do „rasy aryjskiej” w wypadkach w świetle prawa wątpliwych, co można uznać również za pewną formę aryacji. Ze wspomnianej liczby rozpatrzono pozytywnie 1787 próśb, 3466 zaś odrzucono, reszta nadal czekała na decyzję⁷¹.

Wybuch II wojny światowej przyczynił się do dalszego pogorszenia sytuacji Żydów we Włoszech. Ponieważ większość Włochów — pomimo wszechobecnej propagandy wojennej reżimu — nie była zadowolona z perspektywy konfliktu zbrojnego z nieuniknionym rozlewem krwi, postanowiono winą za wybuch wojny obarczyć właśnie Żydów, by z jednej strony dodać nowych rumieńców przygasającej kampanii antysemickiej, z drugiej — odsunąć zawczasu wszelkie możliwe oskarżenia od kół partyjno-rządowych. Niestrudzony Giovanni Preziosi w typowym stylu dawał temu wyraz w swej „La vita italiana”:

Wojna została przygotowana w Ameryce przez żydostwo, mające w Europie ważniejsze instrumenty [swego działania — P.P.] w rządzie angielskim. [...] Wojna, oczekiwana i przygotowana przez żydostwo, została rozpętała przez Polskę, stanowiącą największe siedlisko Żydów w Europie⁷².

⁶⁹ E. Collotti, *op. cit.*, s. 75.

⁷⁰ R. De Felice, *op. cit.*, s. 414.

⁷¹ *Ibidem*, s. 420.

⁷² E. Collotti, *op. cit.*, s. 103.

Nie dziwi fakt, że w kontekście rychłego przystąpienia Włoch do wojny, w maju 1940 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poczęło czynić przygotowania do internowania, oprócz obywateli państw wrogich, także wszystkich „niewłoskich” Żydów, niezależnie od ich kraju pochodzenia, a także tych Żydów włoskich, którzy mogli okazać się zagrożeniem dla włoskiego ducha i wysiłku wojennego⁷³. 4 czerwca 1940 roku ministerstwo wezwało lokalne władze policyjne, by dostarczyły listy Żydów zamieszkujących na podległych im obszarach. Co ciekawe, większość adresatów okazała niewielką gorliwość i dostarczyła bardzo krótkie listy lub też nie dostarczyła ich wcale. Dopiero z pomocą *Demorazzy* i w odpowiedzi na ponaglenia ze strony ministerstwa kilka dni później ułożono nieco bardziej kompletne listy, na podstawie których internowanych zostało jednak zaledwie 200 Żydów⁷⁴.

Jak można się spodziewać, debata na temat włoskiego systemu miejsc „koncentracji” czy „internowania”⁷⁵, jak bywają nazywane, to sprawa niezwyklej delikatności. Wedle najnowszych obliczeń istniało łącznie 51 obozów internowania i około 250 miejsc „swobodnego internowania” (wł. *internamento libero*) — zwykle małych wiosek lub wysp na południu kraju, zarządzanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁷⁶. „Większość z tych miejsc (i tego, co się tam działo) w okresie powojennym była całkowicie ignorowana (lub zapomniana) zarówno przez historyków, jak i przez miejscowych mieszkańców”, jak ujmuje to anglosaski badacz włoskiej tożsamości historycznej⁷⁷. W sposób najzupełniej typowy, zarówno dla siebie samego, jak i dla omawianego zjawiska, Silvio Berlusconi miał nawet określić te miejsca jako podobne do „obozów wakacyjnych”⁷⁸. Można wręcz stwierdzić, że aż do czasów nam współczesnych wielu Włochów ewidentnie nie zaakceptowało tego wymiaru historii własnego kraju i jego faszystowskiej przeszłości.

Do września 1940 roku powstało 15 obozów. Były one przeznaczone zasadniczo dla wszystkich internowanych, bez rozróżnienia na obywateli państw wrogich, „niewłoskich” Żydów czy Żydów włoskich pozbawionych obywatelstwa i uznanych za niebezpiecznych. Kolejne obozy zakładano na podstawie Dekretu Królewskiego z 4 września 1940 roku⁷⁹. Renzo De Felice podkreślał, że wszyscy internowani otrzymywali zasiłki na przeżycie (8 lirów dla mężczyzny, 4 dla kobiety i 3 liry na dziecko, co dwa tygodnie). Co jakiś czas mężczyznom umożliwiano udanie się do pobliskiego miasta celem załatwienia niezbędnych spraw rodzi-

⁷³ *Ibidem*, s. 105.

⁷⁴ R. De Felice, *op. cit.*, s. 425.

⁷⁵ M. Sarfatti, *Characteristics and Objectives of the Anti-Jewish Racial Laws*, s. 76.

⁷⁶ E. Collotti, *op. cit.*, s. 107.

⁷⁷ J. Foot, *op. cit.*, s. 73.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 74.

⁷⁹ R. De Felice, *op. cit.*, s. 427.

ny⁸⁰. Również Daniel Carpi oceniał, że „nie ma porównania” pomiędzy obozami włoskimi a niemieckimi. Rodziny nie były rozdzielane, improvisowano szkoły i zajęcia kulturalne dla osadzonych⁸¹.

Nowsze prace zwykle przynajmniej częściowo kwestionują ów łagodny obraz włoskich obozów. Specjalista w tej dziedzinie, Carlo Capogreco, choć zgadza się, że „oprócz nazwy [włoskie obozy koncentracyjne] niewiele miały wspólnego z niemieckimi”⁸², zaznacza, że wspólne przebywanie rodzin nie było wcale regułą, a jedynie zdarzało się w większych obozach⁸³. Można przytaczać konkretne przykłady, takie jak historia rodziny Frankel z Mediolanu, której ojciec — mimo że uprzednio uzyskał w 1923 r. włoskie obywatelstwo — na mocy prawodawstwa rasistowskiego został go pozbawiony i jako „niewłoski” Żyd zesłany do Cosenzy, jego żona do Potenzy, dwoje innych członków rodziny do Avellino, zaś ich trzyletnią córkę władze zdecydowały się pozostawić w Mediolanie⁸⁴. Ten sam autor podnosi również, że zezwalanie ojcom rodzin na udanie się do pobliskiego miasta stało się normą dopiero po roku 1941, co miało podłoże czysto ekonomiczne: w obozach pojawiły się trudności aprowizacyjne, kwitł czarny rynek — umożliwiano więc mężczyznom zarabkowanie i zakup żywności poza obozem, by zniwelować problemy humanitarne i administracyjne⁸⁵.

Często dowodzi się, że warunki w różnych miejscach internowania z konieczności były odmienne. Na odizolowane od świata małe wyspy, takie jak Ponza, Lipari czy Ventotene, trafiali zatrzymani, uważani przez reżim za szczególnie groźnych (np. polityczni aktywiści), osobników stanowiących źródło zagrożenia o średnim stopniu kierowano do obozów koncentracyjnych na Półwyspie, zaś najmniej niebezpiecznych — do miejsc tzw. swobodnego internowania (wł. *internamento libero*)⁸⁶. Życie w tych ostatnich było — rzecz prosta — najłatwiejsze, gdyż z internowanymi, tak Żydami, jak i cudzoziemcami, często fraternizowała się mało uświadomiona politycznie miejscowa ludność, o czym w alarmistycznym tonie donosiły do Rzymu lokalne władze⁸⁷.

Nawet większość obozów koncentracyjnych ulokowano w miejscach nieco przypadkowych, takich jak nieczynne fabryki, młyny, magazyny itd⁸⁸. Największym obozem był Ferramonti di Tarsia, usytuowany w pobliżu Cosenzy w Kalabrii, a więc w miejscu — jak się wówczas wydawało — położonym w bezpiecznej

⁸⁰ *Ibidem*, s. 428.

⁸¹ D. Carpi, *Concentration Camps*, [w:] *Encyclopaedia of the Holocaust*, red. I. Gutman, New York-London 1990, hasło: Italy.

⁸² C.S. Capogreco, *Per una storia dell'internamento civile nell'Italia fascista (1940–1943)*, [w:] *Italia 1939–1945. Storia e memoria*, red. A.L. Carlotti, Milano 1996, s. 531.

⁸³ *Ibidem*, s. 541.

⁸⁴ R. De Felice, *op. cit.*, s. 427.

⁸⁵ C.S. Capogreco, *op. cit.*, s. 543.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 539.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 544.

⁸⁸ E. Collotti, *op. cit.*, s. 111.

odległości od teatrów działań wojennych. Założony w czerwcu 1940 roku, obóz został od podstaw zaplanowany i zbudowany z przeznaczeniem na miejsce internowania⁸⁹, stanowił zatem wyraz rzeczywistych zamysłów faszystowskich decydentów na temat zasad organizacji takich struktur. Otoczony był drutem kolczastym i ogrodzeniem, wewnątrz stały domki i drewniane budki. Latem 1943 roku, a więc u szczytu jego działalności, w obozie przebywało około 2 tysięcy różnej kategorii więźniów, z których część zmarła z powodu trudnych warunków bytowania⁹⁰. W tym samym czasie w całych Włoszech internowanych było 6386 Żydów, z czego tylko 2047 w obozach (pozostali w miejscach „swobodnego internowania”), z tych zaś aż 1465 stanowili więźniowie Ferramonti. Wynika z tego zatem, że Żydzi byli zdecydowanie najliczniejszą kategorią wśród około 2 tysięcy więźniów tego obozu latem 1943 roku⁹¹. Współcześni badacze, zwłaszcza związani ze środowiskami żydowskimi, podkreślają — co oczywiste — że nawet jeśli z pewnością obozy włoskie nie mogą być porównywane z niemieckimi, nie oznacza to, że przebywanie w nich nie niosło z sobą prześladowania, upokorzenia i cierpienia ich więźniów⁹².

Współczesne potoczne, popularne wizje włoskich obozów jako „wakacyjnych” pozostają w zgodzie z przekazem faszystowskiej propagandy. Tak przekonująco przedstawiała ona rzekomo panujące tam dobre warunki, że część faszystów uznała, iż przebywanie w obozach koncentracyjnych nie oznacza dla Żydów prześladowania czy dyskryminacji, a raczej — uprzywilejowanie, skoro nie muszą uczestniczyć w wojnie ani pracować na własne utrzymanie. Z tego względu 6 maja 1942 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Korporacji wezwały wszystkich Żydów wieku od 18 do 50 lat, nie wyłączając *discriminati*, do podjęcia ciężkich prac fizycznych⁹³. Co warte podkreślenia, zanim by to nastąpiło, w każdym wypadku miano sprawdzić stan zdrowia powołanych⁹⁴. Według danych z lipca 1943 roku zmobilizowano w ten sposób łącznie 15 517 osób, z czego 1301 zwolniono trwale ze względów zdrowotnych, a 2410 — tymczasowo. Całości obrazu niechaj dopełni jednak fakt, że z pozostałych 11 806 osób do konkretnej pracy skierowano ostatecznie zaledwie 1235⁹⁵, w dodatku wypłacono im — oczywiście bardzo niskie, równe 1/4 zwykłej stawki — wynagrodzenie⁹⁶. Wszystko to czyniło z całej akcji raz jeszcze przedsięwzięcie czysto ideologiczne i propagandowe o niewielkim znaczeniu praktycznym, jakże różne od nazistowskiej koncepcji pracy przymusowej, a dodatkowo dostarczało kolejnego dowodu na nieefektywność faszystowskiej administracji.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 106.

⁹⁰ J. Foot, *op. cit.*, s. 75.

⁹¹ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 189–190.

⁹² E. Collotti, *op. cit.*, s. 106.

⁹³ R. De Felice, *op. cit.*, s. 428, 430.

⁹⁴ E. Collotti, *op. cit.*, s. 113.

⁹⁵ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 200.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 201.

Niestety, niesprawność tej ostatniej odbijała się, może mimowolnie, również mocno na warunkach życia w obozach. Sytuacja stawała się dramatyczna u schyłku rządów Mussoliniego. W lutym 1943 roku inspektor Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wyczuwalnym przejęciem donosił po swej wizycie w Ferramonti, na Ponzy i Ventotene:

Miały miejsce przypadki niedożywienia, zdarza się nieraz, że ktoś szuka wśród śmieci czegoś, co by uśmierzyło głód; inni leżą bezwolnie na łózkach, oszczędzając siły fizyczne, inni posuwają się do jakichś drobnych wykroczeń, by trafić do więzienia, gdzie spodziewają się dostać większe racje chleba [...]. Co do [...] obozu koncentracyjnego w Ferramonti, w tym miejscu stan wyżywienia w ostatnim czasie stał się fatalny z powodu braku wielu artykułów spożywczych, pomimo racjonowania żywności⁹⁷.

Tak w obozie koncentracyjnym, jak i w miejscach internowania oraz poza nimi, to zatem bezrobocie, bieda i głód stanowiły główne powody cierpienia Żydów dyskryminowanych w faszystowskich Włoszech. Oprócz wcześniej już wspomnianych, nowe restrykcje z 29 czerwca 1939 roku nakładały na nich, z wyjątkiem *discriminati*, zakaz wykonywania długiej listy zawodów, takich jak lekarz, chirurg, aptekarz, weterynarz, położna, prawnik, księgowy, inżynier, architekt czy specjalista w przemyśle i rolnictwie⁹⁸. Przez cały okres roku 1940 pojawiały się wciąż nowe przepisy rugujące Żydów z prowadzenia hoteli i barów, biur turystycznych, drukarni i winiarni, a nawet sprzedaży książek czy radioodbiorników⁹⁹. Wskutek tak licznych ograniczeń do lata 1943 roku nawet spośród tych małych żydowskich firm, których na mocy rasistowskiego prawodawstwa nie skonfiskowano na rzecz Instytutu Administracji i Likwidacji [Żydowskich — P.P.] Nieruchomości (wł. *Ente di Gestione e Liquidazione Immobiliare*), 60% zostało zamkniętych lub przejętych przez „aryjczyków”¹⁰⁰. Jak ocenia Ilaria Pavan, „doprowadziło to do erozji całej sieci powiązań, na której oparte było życie jednostek, odebrało pewność siebie żywicielom rodzin i pozbawiło całe rodziny dochodu”¹⁰¹. W dodatku Żydzi — jako obca rasa — zostali wykluczeni z możliwości ubiegania się o pomoc finansową ze strony państwa, co oznaczało, że musieli polegać wyłącznie na sobie samych¹⁰².

W obliczu zbliżającej się wielkimi krokami klęski wojennej, za którą tradycyjnie wielu obwinało światowe „żydostwo”, w czerwcu 1943 roku wśród części przywódców faszystowskich nastroje radykalizowały się, przejawiając w tendencjach do nadania kampanii antysemitkiej zupełnie nowego kształtu. Wzywano Mussoliniego do ostatecznego i natychmiastowego wydalenia z Włoch pozosta-

⁹⁷ C.S. Capogreco, *op. cit.*, s. 544.

⁹⁸ RD 1054, 29 giugno 1939 (*Disciplina dell'esercizio delle professioni da parte dei cittadini di razza ebraica*) — E. Collotti, *op. cit.*, s. 75; M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 205.

⁹⁹ I. Pavan, *op. cit.*, s. 12.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 11, 13.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 7.

¹⁰² M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 207.

łych Żydów lub ich kompletnego odizolowania, tym razem — jak się wyrażano — już „nie w ośrodkach czasowych” (wł. *in luoghi non di villeggiatura*)¹⁰³. Istnieje przypuszczenie, że wydany w obliczu lądowania aliantów na Sycylii rozkaz z 15 lipca 1943 roku o przetransportowaniu więźniów z obozu Ferramonti na Południu do położonego przy granicy niemieckiej Bolzano stanowił wstęp do decyzji o przekazaniu ich nazistom celem odesłania do obozów zagłady¹⁰⁴. Tymczasem jednak w nocy z 24 na 25 lipca odbyło się słynne posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, skutkujące upadkiem Mussoliniego. Farinacci i Preziosi wkrótce potem zbiegli do Niemiec, zaś Buffarini-Guidi, La Pera i Interlandi zostali we Włoszech aresztowani¹⁰⁵. Od południa zbliżali się alianci, za nieco ponad miesiąc zaś reszta kraju miała dostać się pod okupację niemiecką. Te wydarzenia całkowicie zmieniały sytuację włoskich Żydów.

3. Postawy społeczne — Żydzi wobec Włoch, Włosi wobec Żydów

Reakcja środowisk żydowskich na publikację prawodawstwa rasistowskiego w 1938 roku może stanowić kolejny argument w dyskusji na temat tego, czy nowe przepisy stanowiły logiczną kontynuację faszystowskiego projektu totalitarnego, czy też raczej trudno wytłumaczalny, radykalny przełom. Żydzi byli — podobnie zresztą jak dyplomaci niemieccy w Rzymie — najzupełniej zaskoczeni¹⁰⁶. „Wszystko to runęło na nas jak grom z jasnego nieba, jak jakieś katastrofalne trzęsienie ziemi, byliśmy całkowicie nieprzygotowani”¹⁰⁷ — jak wspominała Lucia Nissim Momigliano. Był to przede wszystkim problem moralny (*un fatto morale*), szczególnie dla tych Żydów, którzy niezmiennie uważali się dotąd za Włochów i faszystów. Niektórzy z nich sądzili wręcz — dosłownie traktując dotychczasową propagandę antysemitką — że szło tu o jakiś sprawdzian ich lojalności wobec kraju, a ich obowiązkiem było po prostu mężnie zniesienie tych prześladowań¹⁰⁸.

Niektórzy czynili sobie iluzję, że Mussolini zamierza udzielić *discriminazione* wszystkim „niewinnym” Żydom, a zatem zaledwie drobna mniejszość, prawdziwi wrogowie reżimu, zostaną poddani zapowiadany szyskanom¹⁰⁹. Gdy wszystkie te nadzieje spełzły na niczym, musiano przyjąć jakąś strategię dalszego

¹⁰³ *Ibidem*, s. 190.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 226.

¹⁰⁵ M. Michaelis, *op. cit.*, s. 341.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 161.

¹⁰⁷ E. Collotti, *op. cit.*, s. 80.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 82.

¹⁰⁹ I. Nidam-Orvieto, *The Impact of Anti-Jewish Legislation on Everyday Life and the Response of Italian Jews, 1938–1943*, [w:] *Jews in Italy...*, s. 160.

życia w zmienionych okolicznościach. Giancarlo Sacerdoti wspominał: „Żydzi mieli kilka możliwości: emigrację, konwersję, cierpliwość, szaleństwo, bicie głową w mur i samobójstwo. Wybraliśmy opcję cierpliwości i stawiania oporu”¹¹⁰.

W konsekwencji zaledwie 6 tysięcy Żydów zdecydowało się na opuszczenie Włoch w okresie od 1938 do 1943 roku. Większość wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej, co ciekawe, podążając w ten sposób tradycyjnymi ścieżkami włoskiej emigracji¹¹¹. Gwałtownie spadła liczba zapisanych do wspólnot żydowskich: z około 45 tysięcy w 1938 roku do 33 tysięcy w 1943 (około 5 tysięcy osób formalnie wystąpiło o skreślenie ich z listy). Powody były naturalnie złożone: część dawnych członków wyjechała z kraju, niektórymi powodował strach, inni próbowali w ten sposób demonstrować swą „włoskość” i solidarność z władzami wbrew żydowskim pobratymcom. Z oczywistych powodów wydatnie zmniejszyła się również we Włoszech liczba urodzeń żydowskich dzieci¹¹².

Unikalną możliwość wglądu w świadomość przedstawicieli społeczności żydowskiej z tego okresu zapewnia niezwykle cenny, a przy tym poruszający, korpus źródeł w postaci setek osobistych listów do Mussoliniego. Wysyłano je w trzech falach (jesienią 1938, jesienią 1939 i latem 1940 roku) bądź to z prośbą o zawrócenie z drogi niepojętej polityki rasistowskiej w ogóle, bądź też — częściej — o udzielenie indywidualnej pomocy ze względu na osobiste zasługi dla ruchu faszystowskiego (podobnie jak w wypadku *discriminazione*), bez kwestionowania zasadności całego systemu¹¹³. Oto jedno ze świadectw tego, do jakiego stopnia nawet po ogłoszeniu prawodawstwa rasistowskiego wielu Żydów demonstrowało swą niewiarygodną wprost lojalność dla reżimu i samego Duce osobiście:

Dziś, w tej bolesnej chwili, zwraca się do Pana matka i włoska kobieta [...]. Proszę, by Pan mnie wysłuchał. Mam szczerą wiarę, że zwracam się w imieniu wszystkich włoskich żydowskich matek [...]. Wychowywałyśmy nasze dzieci tak, by kochały po pierwsze rodzinę, po drugie pracę, ale zawsze i w każdej chwili Italię [...]. Jeśli jakiś Żyd nie potrafił wypełnić swych obowiązków jako Włoch czy nie potrafił docenić faktu bycia Włochem, zasługuje na karę [...], ale pozostali włoscy Żydzi pragną jedynie poświęcić swe ciała i dusze dla Italii [...]. Proszę mi pomóc, aby mój dziesięcioletni syn nie płakał już więcej, gdy koledzy mówią mu, że nie jest Włochem. Proszę coś zrobić, by nie przeklinał dnia, w którym się narodził¹¹⁴.

W podobnych listach inni Żydzi zapewniali Duce o swej żarliwej wierze w niego samego oraz w ducha i ideologię faszyzmu, prosząc, by mogli dalej w nim żyć lub też — w ostateczności — oczekując ułatwień w opuszczeniu kraju, kląć się, że będą zawsze szerzyli w świecie jego pozytywny obraz¹¹⁵. Nawet już później

¹¹⁰ I. Orvieto, *op. cit.*, s. 468.

¹¹¹ E. Collotti, *op. cit.*, s. 92.

¹¹² M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 228–230.

¹¹³ I. Orvieto, *op. cit.*, s. 472.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 474.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 471.

zdarzali się Żydzi, którzy próbowali dostać się jako ochotnicy do armii włoskiej i walczyć w II wojnie światowej¹¹⁶.

Co uderzające, nawet ci Żydzi, którzy zostali umieszczeni we włoskich obozach internowania, zwykle mieli „przyjemne” lub co najmniej dobre stamtąd wspomnienia¹¹⁷. Najczęściej uzasadnienia brzmiały krótko: „to było oczywiście niczym, w porównaniu z Auschwitz” czy „wcale nie cierpieliśmy”¹¹⁸. Polska Żydówka, Maria Eisenstein, pisała:

Miałam [tylko — P.P.] nadzieję, że Mussolini nie wyda „obcych” Żydów Hitlerowi. Wówczas nie byłoby się czego obawiać, tylko internowania we Włoszech. To mnie szczególnie nie przerażało; przeciwnie — byłam nieco ciekawa. [...] W każdym razie, porównując to z niechybną śmiercią w Niemczech, [włoski — P.P.] obóz wydawał się zaledwie jakimś żartem, choć z pewnością nieszczególnie przyjemnym¹¹⁹.

A jednak, gdy pozostawić na chwilę zamykający każdą dyskusję kontekst Auschwitz, w warunkach włoskich głównym problemem wielu Żydów było zdobycie środków na przeżycie dla rodziny w — jak ją oceniali — „atmosferze bezkresnej niepewności”¹²⁰ co do ciągle mnożonych ograniczeń możliwości zarobkowania. Niektórych — zwłaszcza rodziców niemogących wykarmić dzieci — przywodziło to do skrajnej rozpacz. Po bezowocnych poszukiwaniach pracy, gdy zdecydował się popełnić samobójstwo, Emilio Foa pozostawił następującej treści list:

Droga Żono, opuszczam Cię. W ten sposób ocalę rodzinę. Dzięki pieniądзом z ubezpieczenia będziesz miała zapewniony regularny dochód. [...] Będziesz teraz bezpieczna. [...] Proszę, nie osądzaj mnie. Kochaj mnie i pamiętaj o mnie¹²¹.

Jak można się domyślać, badacze różnią się w ocenie nastawienia „aryjskich” Włochów wobec prześladowań Żydów. Renzo De Felice twierdził, że ogłoszenie dekretów rasistowskich nie spotkało się z szerszym zrozumieniem, a wielu z Włochów wręcz pozbawiło ostatnich złudzeń co do prawdziwej natury reżimu faszystowskiego, przyczyniając się do stopniowego topnienia społecznego poparcia. Również Stanisław Sierpowski ocenia, że prawodawstwo antysemityczne przypieczętowało najpierw „separację”, a później wręcz „rozwód” czy „rozbrat” między włoskim „reżimem a ludem”¹²². Bez wątplenia nawet rasistowskie wydawnictwa mimowolnie potwierdzały istnienie we Włoszech pewnej dozy społecznego oporu wobec antysemityzmu, przynosząc z najwyższym oburzeniem informacje o przypadkach bojkotowania przez niektóre księgarnie czy biblioteki pisma „La

¹¹⁶ R. De Felice, *op. cit.*, s. 377.

¹¹⁷ J. Foot, *op. cit.*, s. 76.

¹¹⁸ I. Nidam-Orvieto, *op. cit.*, s. 158.

¹¹⁹ E. Collotti, *op. cit.*, s. 110.

¹²⁰ I. Pavan, *op. cit.*, s. 11.

¹²¹ I. Nidam-Orvieto, *op. cit.*, s. 166.

¹²² S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 45.

Difesa della Razza” lub podobnych materiałów¹²³. Ostry wypadek tego rodzaju przedstawia sobą artykuł opublikowany w lokalnej gazecie z Piacenzy, „Le scure” z 6 października 1938 roku:

Dokądże oni pójdą, ci biedni Żydzi? Dla nas, faszystów, to głupie pytanie, upokarzające, a jednak wciąż i nieustannie słyszymy je od jakiegoś miesiąca z ust kobiet i mężczyzn, zbyt wielu osób [...]. Do piekła, towarzysze, do piekła pójdą ci wasi „biedni Żydzi” zapłacić za drobną część tego zła, jakie wyrządzili światu w ciągu tych dwudziestu wieków. A wy pójdziecie z nimi, towarzysze, w bardzo dobrym towarzystwie [...]

Jak widać, włoskie społeczeństwo pozostawało naturalnie głęboko podzielone w kwestii żydowskiej i prawdziwy problem stanowi odpowiedź na pytanie, która z opcji w danym momencie w istocie przeważała. Zasadniczo panuje zgoda, że fizyczna przemoc i agresja wobec Żydów przed 1943 rokiem zdarzała się niezwykle rzadko¹²⁵. Kilka wypadków lokalnych, odizolowanych od siebie starć, np. w Rzymie, Ferrarze, Trieście czy Turynie, częstokroć wynikało z osobistej motywacji miejscowych liderów faszystowskich, co nie było zresztą dobrze postrzegane przez władze państwowe¹²⁶.

Nie oznacza to jednak, że nie występowała wrogość wobec Żydów, szczególnie wśród młodych faszystowskich fanatyków. Na Uniwersytecie w Bolonii rok 1938 przyniósł poważne zmiany. I tak np. faszystowska organizacja studencka GUF (wł. *Gruppi Universitari Fascisti*), w przeszłości znana m.in. z organizacji spotkań i imprez dla zagranicznych studentów, w tym Żydów, celem propagowania faszyzmu jako uniwersalnego ruchu ideowego nowej epoki, prędko dopasowała się do nowych oczekiwań reżimu. Jej sekretarz w Bolonii, Tullio Pacchioni, ogłosił: „Boloński GUF wyraża satysfakcję z powodu usunięcia żydowskiego śmiecia, który plamił nasze szeregi”¹²⁷. W niektórych regionach Włoch władze lokalne demonstrowały swą gorliwość i lojalność wobec reżimu poprzez nakładanie na Żydów z własnej inicjatywy dodatkowych restrykcji, wychodzących nieraz wyraźnie poza zakres wytyczony prawodawstwem państwowym¹²⁸. Wielu sklepikarzy, dbając o swój interes ekonomiczny, umieszczało w witrynach informacje w rodzaju „Sklep aryjski” czy „Żydów nie obsługujemy”¹²⁹. Częściowo również z tych samych powodów konkurencji ekonomicznej, już po ogłoszeniu dekretów rasistowskich z 1938 roku, dalsze 2633 Żydów zostało zadenuncjowanych przez swoich sąsiadów i dodanych do spisu osób „rasy żydowskiej”¹³⁰.

¹²³ R. De Felice, *op. cit.*, s. 356.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 361.

¹²⁵ E. Collotti, *op. cit.*, s. 77.

¹²⁶ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 219.

¹²⁷ G.P. Brizzi, *Bologna 1938. Silence and Remembering. The Racial Laws and the Foreign Jewish Students at the University of Bologna*, Bologna 2002, s. 25.

¹²⁸ E. Collotti, *op. cit.*, s. 85.

¹²⁹ M. Sarfatti, *Gli ebrei nell'Italia fascista...*, s. 218.

¹³⁰ R. De Felice, *op. cit.*, s. 419.

Naturalnie zupełnie odrębnego potraktowania wymagałaby sprawa stosunku Kościoła katolickiego i Watykanu wobec kwestii żydowskiej we Włoszech. W tym miejscu wypada jedynie uwypuklić różnorodność poglądów na temat Żydów wśród katolików, a nawet w samej Kurii. Część ludzi Kościoła pryncypialnie występowała w ich obronie, przypominając, że „nauka Chrystusa nakazuje nam miłować siebie nawzajem, jak On nas umiłował, i miłować [...] bliźniego (co odnosi się do naszych braci wszelkiej rasy i wszelkiej wiary) jak siebie samego”¹³¹. Również Pius XI osobiście otwarcie krytykował antysemityzm jako zasadę¹³² oraz zwrócił się przeciwko rasizmowi nazistowskiemu w encyklice „Mit brennender Sorge” (1937)¹³³. Jednakże wiele środowisk katolickich — jak choćby znana ze swego tradycyjnego antysemityzmu „La Civiltà Cattolica”, w wydaniu z 6 sierpnia 1938 — czyniło wyraźną różnicę pomiędzy nazistowskim a faszystowskim modelem rasizmu, wyrażając gotowość popierania włoskiej wersji¹³⁴:

Kto jest świadom zasad rasizmu niemieckiego, natychmiast dostrzeże wyraźną różnicę pomiędzy ich koncepcjami a tymi, jakie przedstawiła grupa włoskich uczonych faszystowskich. Oznaczałoby to, że włoski faszyzm nie chce być mylony z immanentnie i otwarcie materialistycznym i antychrześcijańskim nazizmem czy niemieckim rasizmem¹³⁵.

Pius XI — pomimo planów uczynienia czegoś znacznie więcej¹³⁶ — w rzeczywistości przed swą nagłą śmiercią 10 lutego 1939 roku zdążył tylko głośno zaprotestować w sprawie zakazu małżeństw mieszanych pomiędzy przedstawicielami różnych ras, występując w obronie praw wszystkich katolików, niezależnie od ich pochodzenia rasowego¹³⁷. I takie jednak stanowisko papieża odbierali faszyci jako wrogie, skoro jeszcze w lipcu 1938 roku Ciano wezwał do siebie nuncjusza i groził poważnymi retorsjami, jeśli podobne krytyczne wypowiedzi będą miały miejsce w przyszłości¹³⁸. Ze względu na swą własną historię Kościół nieszczególnie przekonująco wypadał w roli mentora faszystów, którzy w odpowiedzi mogli zgryźliwie zapewniać Kurię, że „Żydzi mogą być słowem pewni, że nie zostaną potraktowani gorzej niż przez wieki postępowali z nimi papieże”¹³⁹.

Większość Włochów — jak się zdaje — przynajmniej przed rokiem 1943 pozostała bierna, nawet jeśli dość prędko doszli do przekonania, że rasizm jako koncepcja naukowa nie ma większego sensu:

¹³¹ R. Moro, *op. cit.*, s. 81.

¹³² *Ibidem*, s. 86, 90.

¹³³ E. Collotti, *op. cit.*, s. 99.

¹³⁴ R. Moro, *op. cit.*, s. 89.

¹³⁵ R. De Felice, *op. cit.*, s. 335.

¹³⁶ Sprawa ostatecznie nieopublikowanej encykliki *Humani generis unitas* — por. R. Moro, *op. cit.*, s. 87.

¹³⁷ M. Sarfatti, *Le leggi antiebraiche*, s. 43; R. Moro, *op. cit.*, s. 85.

¹³⁸ S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 31; M. Michaelis, *op. cit.*, s. 181.

¹³⁹ E. Collotti, *op. cit.*, s. 98.

Przekonałem się, że klasyfikacji ras dokonuje się jak komu wygodnie, a nie wedle zasad nauki; że jest rasa alpejska i rasa śródziemnomorska; że słowo „aryjczyk” ma sto różnych znaczeń; że jest rasa ciała i rasa ducha; że wielkość Chrystusa można wytłumaczyć faktem, że był synem syryjskiej niewolnicy i rzymskiego legionisty rasy teutońskiej¹⁴⁰.

Tymczasem inny świadek opisywał nastawienie Włochów do dyskryminowanych Żydów następująco: „Po części z egoizmu, płytkości spojrzenia i samolubnej potrzeby spokoju, wolą nie widzieć, nie wiedzieć i nie czuć, czego doświadczają ich żydowscy sąsiedzi”¹⁴¹.

Włochów mobilizowało do działania dopiero namacalne cierpienie i zagrożenie życia Żydów, jeśli byli takowego świadkami, co jednak na samym Półwyspie Apenińskim nasiliło się gwałtownie dopiero po przełomie roku 1943. Szeroko znana jest natomiast postawa włoskich wojsk na terenach okupowanych, na których występowały one nierzadko w charakterze antyniemieckiej tarczy wobec ludności żydowskiej. Włosi podjęli aktywne kroki w obronie Żydów zagrożonych działalnością Ante Pavelicia w Chorwacji, przeciwdziałali wysyłce Żydów z terytorium Francji Vichy do Auschwitz, tolerowali przenikanie do okupowanej przez siebie Grecji Żydów spod jurysdykcji niemieckiej czy bułgarskiej¹⁴².

* * *

Amerykański badacz żydowskiego pochodzenia, Joshua D. Zimmerman, konkluduje w jednym z najważniejszych tomów studiów na interesujący nas temat, jakie ukazały się w ostatnich latach:

Wielu uczonych nie podważa faktu, że podczas gdy nazistowskie Niemcy przypuściły swój ludobójczy atak na europejskich Żydów w czerwcu 1941 roku, faszystowskie Włochy, dokąd pozostawały państwem suwerennym, okazały się ostoją bezpieczeństwa i pewności, nie tylko dla włoskich Żydów, ale i dla tysięcy żydowskich uchodźców chroniących się przed nazistowskimi prześladowaniami tak na samym Półwyspie [Apenińskim — P.P.], jak i we włoskich strefach okupacyjnych Francji, Grecji czy Chorwacji¹⁴³.

Kampania rasistowska lat 1938–1943 stanowi jednakże kliniczny przykład złożonej i nieprzewidywalnej natury włoskiego faszyzmu z jego wahaniem, niekonsekwencją, nieefektywnością w działaniu oraz dramatycznymi przemianami, które pozostawiają sporo przestrzeni na rozliczne, przeciwstawne interpretacje. Wiele różnic wynika z faktu, że o ile współcześnie znaczna część komentatorów podkreśla, że „w faszystowskich obozach dla Żydów nie byli oni odzierani ze swej godności”, o tyle inni badacze uważają, że „człowiek był odzierany ze swej godności już z tego tylko powodu, że te obozy w ogóle istniały”¹⁴⁴. Nie-

¹⁴⁰ *Autobiografie di giovani del tempo fascista*, Brescia 1947, s. 60.

¹⁴¹ I. Nidam-Orvieto, *op. cit.*, s. 164–165.

¹⁴² M. Michaelis, *op. cit.*, s. 304–311.

¹⁴³ *Jews in Italy...*, s. 1–2.

¹⁴⁴ J. Foot, *op. cit.*, s. 76.

wątpliwie bowiem sprawą kluczową dla zajmowanego w tej dyskusji stanowiska jest przyjęcie konkretnego punktu odniesienia do debaty o losie włoskich Żydów. Jeśli rozpatruje się go z perspektywy europejskiego Holocaustu, nie sposób nie uważać ich sytuacji w latach 1938–1943 za względnie korzystną, a nawet rozważyć zasadność oficjalnego faszystowskiego sloganu o „dyskryminacji, a nie prześladowaniu”. Jeśli jednak spojrzeć na te same fakty niejako ahistorycznie, z punktu widzenia twardej aksjologii oraz współczesnych standardów demokracji i praw człowieka, wydaje się oczywiste, że włoscy Żydzi zostali psychologicznie i fizycznie skrzywdzeni przez państwo i naród, które przynajmniej znaczna część z nich uważała za własne.

THE LEGAL STATUS AND THE REALITY OF LIFE OF ITALIAN JEWS AT THE TIME OF FASCIST PERSECUTION (1938–1943)

Summary

The paper constitutes the second part of the author's series of studies on the Jewish question in Fascist Italy written for "Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem." The author analyses the political context as well as the specific regulations resulting from the breakthrough in Fascist racial policies in 1938. He then comes up with an overview of the new anti-Semitic laws' troubled practical implementation and gradual extension until 1943. In particular, his attention has been devoted to the debatable reality behind the Fascist slogan: "Discrimination, and not persecution" as well as the complex issue of numerous exceptions and the diversity of ways different categories of Jews were treated by the regime (Italian vs. non-Italian Jews, war veterans, families of those fallen for the Fascist cause etc.). Another vital aspect presented is the scholars' discussion concerning the nature of Italian "concentration" or "internment" camps, meant not exclusively for the Jews, whose identification with Nazi death camps is universally regarded as improper. The final remarks have been dedicated to the variety of attitudes displayed by Italian Jews towards the Fascist state and the Italian masses towards the persecuted Jews, with special emphasis on the deeply embedded Jewish affinity for Italian identity and even Fascist Italy, the passive approach of most Italians and the diversity of views among Italian Catholics.